

Uczniowie z Polski należą do najlepiej przygotowanych obywatelsko młodych ludzi w Europie. Choć jednak świetnie rozumieją sferę społeczną i mechanizmy rządzące współczesnym państwem, cechuje ich bardzo niski poziom zaufania do instytucji publicznych i systemu politycznego. To właśnie budowa tego zaufania i poczucia sprawczości ma być największym wyzwaniem nowego przedmiotu – edukacji obywatelskiej.

*– Młodzi ludzie bardzo dobrze rozumieją sferę społeczną i to, co się wokół nich dzieje. W badaniach międzynarodowych prowadzonych dwa–trzy lata temu na 20 krajów Polska zajmowała trzecie–czwarte miejsce, więc to są bardzo dobre wyniki – podkreśla Jędrzej Witkowski, prezes Centrum Edukacji Obywatelskiej.*

Wyniki Międzynarodowego Badania Kompetencji Obywatelskich ICCS 2022 potwierdzają wysokie przygotowanie polskich ósmoklasistów w sferze obywatelskiej. Polska znalazła się na trzecim miejscu (po Tajwanie i Szwecji) pod względem średniego wyniku – 554 pkt, przy czym 48 proc. uczniów osiągnęło najwyższy poziom (A), a tylko 5 proc. plasowało się w najniższej kategorii (D).

*– Jednocześnie młodzi ludzie wyróżniają się na tle swoich rówieśników z innych krajów brakiem zaufania do sfery społecznej. Bardzo rzadko ufają politykom, polityce, instytucjom publicznym i szkole. Bardzo krytycznie oceniają system polityczny i jego funkcjonowanie, czują się w nim marginalizowani – wskazuje Jędrzej Witkowski.*

Tylko co trzeci uczeń uważa, że system polityczny w Polsce działa dobrze. W zestawieniu uczniów z 20 krajów Polscy ósmoklasiści znaleźli się wśród najbardziej nieufnych względem parlamentu, rządu, partii politycznych, ale także sądów czy policji. Rządziej od rówieśników z innych krajów zakładali, że w przyszłości wstąpią do partii politycznej lub będą wspierać kampanię wyborczą kandydata w wyborach. Im większa wiedza uczniów, tym bardziej krytyczne są ich oceny.

Odpowiedzi badanych nauczycieli wskazują, że edukacja obywatelska w polskiej szkole była dotychczas prowadzona w sposób dość tradycyjny, uwiązana podstawą programową, skupiona na wiedzy i prostych umiejętnościach przedmiotowych. Od roku szkolnego 2025/2026 zostanie wprowadzony do szkół nowy przedmiot – edukacja obywatelska. Jak podkreśla Ministerstwo Edukacji, jego celem jest nie tylko przekazywanie wiedzy o państwie i demokracji, ale przede wszystkim umożliwienie młodym ludziom praktycznego doświadczenia obywatelstwa poprzez działania społeczne, współpracę z instytucjami i realizację własnych projektów.

*– Najważniejsze wyzwanie dla edukacji obywatelskiej, które przyświecało nam, gdy budowaliśmy podstawę programową, to nie tyle, żeby zwiększać zakres wiedzy, ale żeby budować zaufanie do instytucji publicznych i systemu politycznego. Wychodziliśmy z założenia, że zaufanie najlepiej budować w interakcji. Jeśli młody człowiek pójdzie do sądu, radnego, spotka się z prezydentem czy prezydentką miasta, to będzie to budowało jego zaufanie do sfery społecznej. Stąd taki nacisk na interakcje pomiędzy uczniami, żeby oni sami sobie ufali, ale także żeby wchodzili w interakcje z instytucjami publicznymi – tłumaczy prezes Centrum Edukacji Obywatelskiej.*

Według ICSS 2022 tylko nieco ponad jedna trzecia ósmoklasistów wskazała, że ludziom można ufać całkowicie lub w dużym stopniu. Między 2009 a 2022 rokiem liczba tych wskazań spadła o 22 pkt proc., z 58 do 36 proc. Niskie jest także zaufanie uczniów do szkół – ufa im tylko 45 proc. uczniów i jest to najniższy wynik spośród badanych krajów. Nowy przedmiot ma pomóc to zmienić.

– *Chciałbym, żeby efektem było większe zaufanie do siebie nawzajem, do obywateli, do instytucji publicznych, większa odwaga w podejmowaniu wyzwań i braniu odpowiedzialności za to, co się dzieje wokół nas, na osiedlu, w społeczności lokalnej, także w postaci partycypacji wyborczej. Głosowanie w wyborach także jest przejawem odpowiedzialności za kraj, więc odpowiedzialność za dobro wspólne, a nie przekonanie, że należy grać tylko i wyłącznie na siebie, bo inni są dla nas zagrożeniem* – ocenia Jędrzej Witkowski, który brał udział w pracach nad podstawą programową edukacji obywatelskiej.

Nowy przedmiot będzie nauczany od roku szkolnego 2025/2026 w szkołach ponadpodstawowych. W liceum ogólnokształcącym będą to dwie godziny w klasie II i jedna godzina w klasie III, w technikum: dwie godziny w klasie II i jedna godzina w klasie III, a w branżowej szkole I stopnia po jednej godzinie w klasie drugiej i trzeciej.

Dzięki lekcjom uczniowie mają rozumieć najważniejsze procesy i zjawiska w życiu społecznym i politycznym, interesować się wybranymi zjawiskami, żeby na bazie rzetelnie dobranych informacji i własnych wartości formułowali opinie na dany temat i żeby potrafili oddolnie rozwiązywać problemy społeczne. Zajęcia mają uczyć młodzież rozumienia sporów społecznych i politycznych oraz samodzielnego formułowania opinii na podstawie faktów, bez narzucania gotowych poglądów. Jednocześnie program promuje wartości konstytucyjne, takie jak szacunek, odpowiedzialność za dobro wspólne i otwartość na różnorodność. Jak przekonuje prezes Centrum Edukacji Obywatelskiej, w podstawie nie ma zapisów, które antagonizowałyby nasze społeczeństwo.

– *Zachowanie neutralności było dla nas bardzo ważnym priorytetem i co do tego nie było kontrowersji w naszym zespole, wszyscy byliśmy przekonani, że to jest istotne* – mówi Jędrzej Witkowski. – *Myśmy postawili bardzo jasną granicę między tym, w jakich zakresach przekaz podstawy jest perswazyjny, i to są te aspekty, które nas łączą jako Polaków, a jednocześnie pozostajemy nieperswazyjni i nie znajdziecie państwo w podstawie programowej żadnych perswazyjnych zapisów w sprawach, które Polaków dzielą. Nie piszemy więc, czy Unia Europejska jest dobra, czy niedobra. Mówimy, że młodzi ludzie w wieku 17 lat powinni w oparciu o rzetelnie sprawdzone informacje wyrobić sobie własne zdanie dotyczące bilansu członkostwa. Nie mówimy o tym, czy migracje są złe, czy dobre, mówimy o tym, że uczniowie powinni rozumieć, jak tematyka migracji jest wykorzystywana w bieżącym dyskursie politycznym. Nawet jeśli mówimy o trójpodziale władzy i o kontrowersjach wokół sądownictwa, to mówimy o tym, że młodzi ludzie powinni się zapoznać ze sprzecznymi perspektywami dotyczącymi niezależności sądownictwa.*

*Źródło: Newseria*